

Portal Województwa Lubuskiego



Zamiast współpracy, jest krytyka



Kategoria - Aktualności

Data publikacji - 7 kwietnia 2022 godz. 14:51

W poniedziałek wszyscy radni Sejmiku, poprzez aklamację, poparli apel skierowany do rządu i premiera. We wtorek działania samorządu zostały skrytykowane przez radnego z opozycji, a w środę przez wojewodę.

[W poniedziałek Sejmik Województwa Lubuskiego przez aklamację przyjął apel w sprawie pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy](#) poprzez systemowe wsparcie organizacji pozarządowych, wolontariuszy, jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji niosących pomoc. - Dosyć improwizacji, pospolitego

ruszenia. Obywatele zdali egzamin. Polki i Polacy ruszyli na pomoc uchodźcom wojennym, nie licząc na żadne wsparcie. Pomagamy i chcemy nadal pomagać. Szanuję, że potrafiliśmy ponad podziałami politycznymi wspólnie zabrać głos, w mądrej dyskusji i debacie, w jaki sposób dalej pomagać, aby systemowo i długofalowo przygotować program i rozwiązywać istotne problemy, na które jest potrzebne wsparcie finansowe – mówi **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Samorząd województwa od początku wojny przeznaczył na pomoc Ukrainie

7.142.278,76 zł. To m.in.:

- **6 mln zł** – dla 12 powiatów ziemskich (po 500 tys. zł) na zarządzanie kryzysowe,
- **650 tys. zł** – na artykuły i sprzęt medyczny dla szpitali w Ukrainie,
- **100 tys. zł** – na żywność do Centrum Pomocy,
- **283,5 tys. zł** – dwie karetki przekazane szpitalom w Ukrainie.

Wojewoda lubuski Władysław Dajczak, który w imieniu rządu odpowiada za organizację zarządzania kryzysowego i wsparcie działań dotyczących organizacji pomocy uchodźcom, wystąpił do wszystkich samorządów o sporządzenie wykazu poniesionych kosztów na pomoc dla uchodźców z Ukrainy. W odpowiedzi samorząd województwa przygotował taki wykaz, wraz z opisem działań.

- Nie tylko wydatków finansowych. Ale również działań związanych ze wsparciem psychologicznym, prawnym, pedagogicznym, organizacjom zajęć dla dzieci. Takie pismo zarząd województwa skierował do wojewody w odpowiedzi na wyraźny apel. Dzień po sesji ze zdziwieniem wysłuchałam rozmowy w Radiu Zachód z radnym Markiem Surmaczem, który nie był obecny na sesji, nie uczestniczył w podjęciu apelu, a wystąpił z wielką krytyką marszałka i działań samorządu. A wczoraj wojewoda Dajczak, który mimo zaproszenia również nie wziął udziału w sesji, kontynuował taki ton wypowiedzi. Jest to niezrozumiałe zachowanie, zwłaszcza, że apel został przyjęty wspólnie, przez aklamację, jest wola współpracy i jest konieczność opracowania programu długofalowego, o czym mówią samorządy z całej Polski - podkreśla lubuska marszałek.

Słowa zdumienia wyraża również **poseł Waldemar Sługocki**. – Wojewoda lubuski był zaproszony na sesję sejmiku, niestety nie uczestniczył w niej. To pokazuje arogancję tej władzy wobec tych wszystkich, którzy biorą odpowiedzialność i pomagają. Myślę tu też o organizacjach pozarządowych, osobach które z potrzeby serca poświęcają swój własny czas i pieniądze. Pomagają milionom uchodźców z Ukrainy – mówi poseł. Podczas sesji w imieniu wojewody informację na temat rządowej pomocy dla Ukrainy przedstawił Waldemar Gredka, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Obecny był także Karol Zieleński, dyrektor biura wojewody.

- Podczas sesji Sejmiku przedstawiciel wojewody wyszedł z sali po około 70-80 minutach swoich wypowiedzi o tym, jak jest cudowanie i jak wszystko działa, nie wysłuchując nas. Nie słuchając tego, jakie są realne potrzeby, jak naprawdę pomaga się uchodźcom i jakie są potrzeby wolontariuszy, którzy od 40 dni pomagają z dobrego serca. Nie mogliśmy odnieść się do żadnego punktu wypowiedzi

przedstawiciela wojewody. Poczuliśmy się wykorzystani - dodaje wolontariuszka z inicjatywy Lubuskie dla Ukrainy **Agnieszka Chyrc**. - Nie mamy wsparcia od wojewody w naszych działaniach. Nie jesteśmy zaopiekowani przez miasto czy wojewodę. Jedyne miejsce, w którym otrzymaliśmy pomoc to urząd marszałkowski i zarząd województwa lubuskiego.

W poniedziałek wszyscy radni jednogłośnie przyjęli apel. Nie było żadnych większych kontrowersji. Jednak, jak podkreśla poseł Sługocki, nadzieje na konstruktywne działania zostały szybko rozwiane, bo osoby, których nie było na sesji zaatakowały samorząd województwa. - Samorząd podjął wiele działań. Największy punkt pomocy uchodźcom w regionie jest w Sali Kolumnowej - mówi poseł. Od 26 lutego w Sali Kolumnowej działa Lubuskie Samorządowe Centrum Pomocowe, gdzie na pomoc mogą liczyć uchodźcy wojenni.

Marszałek Elżbieta Anna Polak dodaje, że zarząd ma plan na przyszłość, codziennie odbywają się spotkania. W ciągu dwóch dni powstał konkretny plan odnośnie tego, co samorząd może zrobić:

- **4 mln zł** z Europejskiego Funduszu Społecznego ma zostać przeznaczone na wsparcie psychologiczne dla uchodźców (3 mln zł) oraz na naukę języka polskiego dorosłych (1 mln zł)
- **600 tys. zł** z RPO na wsparcie przedsiębiorców, którzy chcą zatrudnić obywateli Ukrainy
- **640 tys. zł** na "małe granty" dla organizacji pozarządowych niosących pomoc uchodźcom oraz wsparcie szpitali, które chcą zatrudnić lekarzy i średnio personel z Ukrainy
- **300 tys. zł** - dotacje dla kół naukowych lubuskich uczelni publicznych. Premiowane będą projekty, które będą odpowiadać na potrzeby uchodźców wojennych
- Wojewódzki Urząd Pracy zorganizuje **targi pracy dla uchodźców** w każdym powiecie
- **20 kwietnia odbędzie się Lubuski Kongres Zdrowia**. Wydarzenie ma być nie tylko okazją do integracji polsko-ukraińskiej, ale przede wszystkim do zaznajomienia uchodźców z polskim systemem ochrony zdrowia, okazją do zrobienia darmowych badań, skorzystania z porad lekarskich

- Każdy z nas w ramach swoich kompetencji powinien zrobić wszystko, aby wesprzeć działania rządu, państwa polskiego, organizacji pozarządowych - podkreśla E. Polak.